

Sygn. akt II K 1355/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Józef Wierzbicki

po rozpoznaniu w dniu 15.05.2019 r. sprawy:

**B. O.**, urodzonego (...) w G.,

syna J. i M. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od maja 2017 r. do 28 sierpnia 2018 r. w G. uchylał się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego K. O. określonego co do wysokości wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku V Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 08.10.2014 r., sygn. akt V RC 138/14, a łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość trzech świadczeń okresowych, przez co naraził w/wym. osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 i 1 a k. k.

I. oskarżonego B. O. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 209 § 1 i 1a k. k. i za to na podstawie art. 209 § 1 a k. k. skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 28 sierpnia 2018 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k. oraz art. 624 k. p. k. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, które przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

**Sygn. akt II K 1355/18**

**Wobec treści wniosku Prokuratora, Sąd na podstawie art. 423 § 1a k. p. k. ograniczył zakres uzasadnienia do części wyroku dotyczących rozstrzygnięcia o karze i innych konsekwencjach prawnych czynu.**

## UZASADNIENIE

Ustalony stan faktyczny dał podstawę do przypisania B. O. czynu z art. 209 § 1 i 1a k. k., zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Oczywiście jest to, że oskarżony, jako ojciec małoletniego K. O., był na mocy wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 8 października 2014 roku, sygn. akt V RC 138/14, zobowiązany do łożenia na jego rzecz. Uchylanie się przez oskarżonego od łożenia na utrzymanie małoletniego było w sprawie okolicznością bezsporną. Sam oskarżony nie kwestionował faktu, iż nie spełniał nałożonego obowiązku. Oskarżony miał możliwość przynajmniej częściowego wykonania ciężącego na nim obowiązku. Nic nie stało na przeszkodzie, by oskarżony choć w części wypełnił ciężące na nim zobowiązanie, nawet poprzez dokonywanie wpłat w regularnych odstępach,

w wysokości niższej niż zasądzona kwota 500 zł. Tymczasem B. O. w długim (ponad rocznym) okresie czasu nie wywiązywał się ze swojego obowiązku oraz nie podejmował prób, mimo takiej możliwości, by dokonać uregulowania zobowiązań alimentacyjnych.

Uchylenie się od obowiązkułożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji, które jest znamieniem czynu z art. 209 k. k. zachodzi wtedy, gdy zobowiązany mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli (wyrok SN z 5.01.2001 r., V KKN 504/00, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 3 oraz wyrok SA we Wrocławiu z 16.03.2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2025526). W pojęciu uchyla się mieści się negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do wykonania nałożonego na nią obowiązku, który sprawia, że mimo obiektywnej możliwości jego wykonania, sprawca tego obowiązku nie wypełnia, gdyż wypełnić nie chce lub też zlekceważył obowiązek nałożony wyrokiem. Brak możliwości wykonania obowiązkułożenia może wynikać z tego, że sprawca w okresie objętym zarzutem miał status bezrobotnego bez prawa do zasiłku, że nie było dla niego ofert pracy w urzędzie pracy, że był obłożnie chory albo wymagał kosztownego leczenia, na które musiał przeznaczyć środki, którymi dysponował. Tymczasem oskarżony miał realną i obiektywną możliwośćłożenia na rzecz swojego małoletniego dziecka. W inkryminowanym okresie B. O. nie był zarejestrowany jako bezrobotny. Jest on osobą młodą, posiadającą wyuczony zawód i zatrudnienie, a także majątek w postaci motoru o wartości 3.000 złotych. Oskarżony nie tylko nie wywiązywał się z nałożonego wyrokiem sądowym obowiązku alimentacyjnego, ale także nie utrzymywał kontaktu z synem, nie widywał się z nim, nie przekazywał na jego rzecz żadnych prezentów ani nawet drobnych sum pieniędzy.

Przestępstwo z art. 209 § 1 i 1a k. k. ma charakter skutkowy (materialny) i należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Ustawodawca wymaga, by owo niebezpieczeństwo miało charakter bezpośredni. Stan taki ma miejsce wówczas, gdy przerodzenie się niebezpieczeństwa w naruszenie dobra prawnego jest „nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji”, tj. brak jest konieczności podjęcia kroków „dynamizujących” przez sprawcę bądź osoby trzecie (vide: Andrzej Zoll, *Narażenie... (w:) System, 1985, s. 468*). W omawianym przypadku zachodzić musi więc wysokie prawdopodobieństwo braku zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego. Skutek, oznaczający narażenie dobra prawnego na niebezpieczeństwo, może (ale rzecz jasna nie musi) przerodzić się w jego naruszenie. W przypadku przestępstwa niealimentacji przypisanie owego skutku, tj. przyjęcie, że sprawca „naraził” pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo wymaga, z jednej strony, ustalenia, że to właśnie przez nieodpowiednie zachowanie sprawcy, pokrzywdzony stanął w obliczu niebezpieczeństwa (tj. zaistniał związek przyczynowo-skutkowy), z drugiej, że zaistniało wysokie prawdopodobieństwo naruszenia dobra prawnego w przyszłości. W ocenie Sądu, zachowanie B. O. spełniło te warunki. Należy podkreślić, że wobec trudnej sytuacji materialnej, M. B. zmuszona była do pobierania zasiłków oraz świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, a także pobierała świadczenia 500+. Bez tych świadczeń i zasiłków nie byłaby w stanie samodzielnie utrzymać dziecka. Ponadto M. B. nikt inny nie pomagał ani finansowo, ani w opiece nad synem. Wprawdzie, dzięki otrzymywaniu świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego oraz zasiłków, posiadała ona środki wystarczające do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych dziecka, nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby nie świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego i otrzymywane zasiłki, to nie byłoby jej stać na ich zaspokojenie. Natomiast środki pieniężne pochodzące od oskarżonego, nawet w wysokości niższej niż określona przez Sąd, w znaczący sposób poprawiłyby sytuację majątkową dziecka. Wskazać należy, iż w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż jeśli potrzeby zostały zaspokojone przez inną osobę, nie zwalnia to sprawcy od odpowiedzialności karnej. Ta odpowiedzialność będzie tym bardziej uzasadniona, gdy zaspokojenie potrzeb osoby uprawnionej odbywa się kosztem znacznego wysiłku innych osób zobowiązanych do dostarczania środków utrzymania (tak SN w uchwale z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75). Podobnie sytuacja ma się ze świadczeniami z Funduszu Alimentacyjnego, których udzielanie jest właśnie konsekwencją niealimentacji oskarżonego.

W czasie popełnienia przez oskarżonego B. O. przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu B. O. należy określić jako wysoki. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności popełnienia badanego czynu – jak już wskazano wyżej, oskarżony nie podjął żadnych działań mających na celu uregulowanie należności alimentacyjnych. Pomimo, iż w okresie objętym aktem oskarżenia oskarżony pracował,

to nie uregulował chociażby częściowo świadczeń alimentacyjnych. Z powodu zachowania oskarżonego, cały ciężar związany z utrzymaniem i wychowaniem małoletniego syna, spoczął na M. B., która - gdyby nie świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego oraz otrzymywane zasiłki - nie byłaby w stanie go utrzymać. Nie bez znaczenia jest fakt, iż w wyniku działania oskarżonego obciążone zostały dodatkowo środki publiczne, które są wydatkowane z uwagi na to, iż oskarżony nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Ponadto okres niealimentacji oskarżonego był długi, wyniósł ponad rok i stanowił kontynuację okresu, za który B. O. został już skazany poprzednim wyrokiem.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jego czynu (omówione powyżej), jak również jego uprzednia trzykrotna karalność, w tym za przestępstwo podobne.

Na korzyść oskarżonego wpływa fakt, iż przyznał się on do popełnienia zarzucanego czynu.

W punkcie I. wyroku za czyn z art. 209 § 1 i 1a k. k. Sąd wymierzył B. O. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd doszedł do przekonania, że orzeczona kara jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec oskarżonego. Stopień szkodliwości społecznej czynu był wysoki, wobec czego orzeczona kara winna być odpowiednio dolegliwa, aby uświadomić szkodliwość czynu oskarżonego i zapobiec ponownemu popełnieniu go w przyszłości. Jednocześnie orzeczona kara pozbawienia wolności mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, stąd nie sposób uznać, by była nadmiernie surowa.

Decydując o wymierzeniu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, Sąd miał w szczególności na uwadze, iż oskarżony był już uprzednio trzykrotnie karany, w tym za przestępstwo niealimentacji dotyczące okresu bezpośrednio poprzedzającego okres objęty zarzutem w niniejszej sprawie, tj. do kwietnia 2017 roku (vide: k. 67). Orzeczona tym wyrokiem kara ograniczenia wolności okazała się całkowicie nieskuteczna i w żaden sposób nie wpłynęła na zmianę postawy oskarżonego i jego stosunku do istniejącego obowiązku alimentacyjnego. Pomimo skazania prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 7 grudnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 1111/17 za przestępstwo z art. 209 § 1 i 1a k. k., B. O. nadal nie wywiązywał się ze swego obowiązku alimentacyjnego, nie uiszczył nawet jednej raty alimentacyjnej, nie dokonał żadnej, nawet symbolicznej wpłaty na poczet istniejącego zadłużenia alimentacyjnego, nie skontaktował się z synem ani jego matką, co świadczy o całkowitym poczuciu bezkarności i lekceważeniu dla porządku prawnego. Powyższe wskazuje, że orzeczona wobec oskarżonego kara ograniczenia wolności - mimo, iż jest to kara podlegająca faktycznemu wykonaniu - okazała się całkowicie bezskuteczna. Tym bardziej więc, w ocenie Sądu, niezasadne byłoby orzeczenie w przedmiotowej sprawie wobec B. O. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonaniu, albowiem kara taka – jako niepodlegająca faktycznemu wykonaniu i niewiążąca się z realną dolegliwością dla sprawcy – jedynie wzmocniłaby jego poczucie bezkarności. Zdaniem Sądu, jedynie bezwzględna (aczkolwiek krótkoterminowa) izolacja oskarżonego w warunkach penitencjarnych daje nadzieję na zmianę jego postawy w przyszłości i wdrożenie go do przestrzegania porządku prawnego.

Sąd w punkcie II. sentencji wyroku na poczet orzeczonej akry pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

W punkcie III. sentencji wyroku Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, uznając, że pozyskiwane z pracy zarobkowej środki pieniężne powinien on w pierwszej kolejności przeznaczać na utrzymanie dwójki swoich małoletnich dzieci.